



Organizacja Starszego Harcerstwa

W Kręgu Granatowej Lilijki – *Gawędy*



Nigdy za stary

Nigdy za stary

"... I po długim czasie chłopiec, już teraz starszym człowiekiem, wrócił.

— Przykro mi, chłopcze — rzekło drzewo — ale nie mam już nic, co mógłbym ci dać...

Moje jabłka zniknęły".

— Mam za słabe zęby na jabłka — powiedział starszy pan.

— Moje gałęzie zniknęły — powiedziało drzewo.

— Nie możesz się na nich huśtać...

— Jestem za stary, żeby huśtać się na gałęziach — powiedział dawny chłopiec.

— Zniknął mi pień — powiedziało drzewo.

— Nie możesz się wspinać...

— Jestem zbyt zmęczony, żeby się wspinać — rzekł staruszek.

— Przepraszam — westchnęło drzewo.

"Żałuję że nie mogę ci czegoś dać... ale nic mi nie zostało. Jestem starym pniakiem. Przepraszam..."

— Nie potrzebuję teraz wiele — rzekł dawny chłopiec — wystarczy mi cicha prośba, by usiąść i odpocząć. Jestem bardzo zmęczony".

— No cóż — rzekło drzewo, prostując się jak tylko mogło.

"Cóż, stary pień jest dobry do siedzenia i odpoczynku. Chodź, mój dawny chłopcze, usiądź. Usiądź i odpocznij".

I nagle czując się odmłodzony chłopiec to zrobił.

A drzewo było szczęśliwe".

Shel Silverstein - Drzewo ofiarności, 1964.